

# Zdemaskowanie sprawców zamachu na województwo i magistrat Przywódcy kartelu Z. Z. P. i N. P. R.-prawicy zamachowcami

W dniu 13 grudnia r. b. Łódź poruszona została alarmującym doniesieniem o wybuchu maszyny piekielnej pod urzędem wojewódzkim.

Sensacja stała się bardziej jeszcze sensacyjną, gdy dowiedziano się następnie, że druga bomba podłożona była w przedsiönku magistratu. Wszczęte przez władze śledcze energiczne dochodzenia początkowo nie dały rezultatu.

Fakt eksplozji przy urzędzie wojewódzkim skojarzono w toku śledztwa z faktem innym, napozór nic nieznaczącym. Oto w przeddzień naklejony został w siedzibie P.U.P.P. przy ul. Matejki afisz wzywający bezrobotnych do demonstracyjnego zebrania się przed urzędem wojewódzkim i przed magistratem już na jutro, t. j. 13 grudnia, o godzinie 10-ej rano.

Wybuch bomby miał miejsce w kilka minut po dziesiątej.

Mimo skrzętnych poszukiwań nie zdołano ustalić początkowo, kto był autorem afisza naklejonego w P.U.P.P.

i w kilku punktach miasta. Tymczasem tegoż dnia, 13 grudnia r. b., w siedzibie kartelu Z.Z.P. przy ul. Gdańskiej 40, miała miejsce bójka ze strzelaniną.

Aresztowano wówczas b. prezesa a faktycznego kierownika kartelu, Romana Kuchciała, oraz sekretarza kartelu, Jana Rzetelskiego wkrótce potem wypuszczono obydwu na wolność.

Tymczasem zdołano wreszcie ustalić, iż autorami afiszy są przywódcy kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i t. zw. N.P.R. prawicy.

Nasuwano się podejrzenie, iż wybuch bomb miał być specjalnie zaaranżowany przed sprowadzonymi specjalnie pod województwo bezrobotnymi. Gdyby wyrachowanie sprawców podłożenia bomb dopisało — Łódź mogłaby być świadkiem wydarzeń, które nazwewnątrz traktowane byćby mogły jako prawdziwy rozruch, bodajże rewolucja.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, wobec ujawnienia, iż autorami afiszy są przywódcy

kartelu Z.Z.P., aresztowano już w czwartek, ubiegłego tygodnia, więc w dwa dni po wybuchu bomby, Romana Kuchciała b. prezesa, ale w rzeczywistości faktycznego kierownika kartelu, Jana Rzetelskiego generalnego sekretarza kartelu i szereg innych osób.

W dniu wczorajszym Roman Kuchciak przyniósł się do winy podłożenia maszyny piekielnej przed gmachem urzędu wojewódzkiego, przynajmniej się również do autorstwa afiszy, wzywających bezrobotnych

do demonstrowania przed urzędem wojewódzkim i przed magistratem.

W związku z tem aresztowano 18 osób, o ile wiadomo — wyłącznie członków kartelu Z. Z. P.

Nazwiska zatrzymanych na podstawie ostatnich dochodzeń nie są chwilowo ujawniane ze względu na dobro dalszego śledztwa.

Wobec tego, iż podłożenie maszyny piekielnej na ruchliwej ulicy mogło zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i jedynie cudem wy-

buch tej maszyny pociągnął za sobą jedną tylko ofiarę ludzką, jak również wobec tego, że umieszczenie bomby przed gmachem urzędu państwowego jest jednoznaczne z dokonaniem zamachu na ten urząd, Roman Kuchciak i jego współpracownicy przy organizowaniu tej „demonstracji” staną przed sądem dożywotnim.

Lokal Z.Z.P. jest w dalszym ciągu opieczętowany.

Organizacja wspomniana będzie najprawdopodobniej na gruncie łódzkim zlikwidowana.

## Przeciwko egoistycznej polityce karteli Dyskusja w Senacie nad przemówieniem premiera Prystora

WARSZAWA, 20. XII. (PAT.)— Po załatwieniu szeregu spraw mniejszej wagi Senat na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu przeprowadził dyskusję nad rządowym projektem o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych. Sprawozdanie składa sen. Zaczek.

Po przemówieniu sen. Głabińskiego (KI. Nar.) i sen. Grossa (PPS) krytykujących projekt, wycożano dyskusję i projekt w formie proponowanej przez Sejm przyjęto. Z kolei przystąpiono do dyskusji nad expose premiera. Pierwszy przemawiał sen. Ewert (BBWR), omawiając zagadnienie zrównania cen wyrobów rolniczych i przemysłowych. Najważniejszą rzeczą jest rozbudować rynek wewnętrzny. Mówca protestuje przeciwko metodzie niektórych karteli w uporze ich w utrzymaniu sztucznych cen. Winna nastąpić zmniejsza stopy procentowej a także rewizja ubezpieczeń społecznych.

Sen. Iwanowski (BBWR) podkreśla, iż obniżka cen produktów przemysłowych leży w interesie samego przemysłu, gdyż wzmoże to obroty handlowe. Ceny kartelowe muszą też dostosować się do nowej sytuacji. Sen. Januszewski (Str. Lud.) twierdził, że dopóki rząd nie zorganizuje porządku prawnego w kartelach, nie może być mowy o

obniżce cen kartelowych. Mówca widzi pomoc dla rolnictwa w matorjum. Po przemówieniu sen. Janta-Polczyńskiego (BBWR) zabiera głos, twierdząc, iż przemysł musi wyjść na spotkanie cenom rolniczym o ile chce zdobyć konsumenta rolniczego.

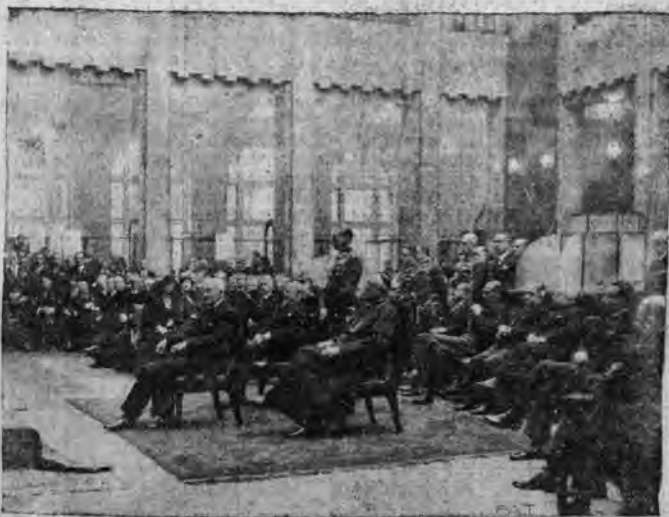
Sen. Thiule (Ch. D.) domaga się wydania ustawy kartelowej. Mówca zgłasza odpowiednią rezolucję.

Sen. Makuch z KI. Ukrainiśkiego wysuwa jako celowe przyjęcie z pomocą rolnictwu długą listę postulatów, domagając się parcelacji większej własności prywatnej, dóbr kościelnych i państwowych bez odszkodowania, rozwiązania karteli, obniżania opłat stempowych, szkolnych i monopolowych.

Sen. Targowski (B. B. W. R.) odpowiada sen. Makuchowi, zaznaczając, że gdyby wszystkie jego wnioski zostałyby wprowadzone w życie, należałoby chyba rozwiązać państwo jako instytucję.

Posiedzenie zakończono przyjęciem zgłoszonej przez sen. Targowskiego imieniem klubu rezolucji, stwierdzającej, że wytyczne działalności rządowej, zawarte w oświadczeniu premiera z dnia 15 grudnia, dążące do pokonania ciężarów przesilenia gospodarczego w oparciu na trwałej walucie, dostosowaniu produkcji, warunków kredytowych i ciężarów publicznych do sytuacji, zdolne są wnieść spokój i pewność w dalszej walce z kryzysem i odpowiadają realnie ujętym interesom państwa.

### Nowy gmach P. K. O. w Warszawie



W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie poświęcenie nowego gmachu centrali Poczty w Kasie Oszczędności. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ponadto w uroczystości poświęcenia wzięli udział: członkowie Rządu z p. Prezesem Rady Ministrów A. Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu pp. Raczkiewicz i Switalski, prezes N. I. K. p. Jakób Krzemiński, prezes klubu B. B. W. R. pos. S. Wiek i t. d. Uroczystość poświęcenia zaszczyciła też swoją obecnością Małżonka Pierwszego Marszałka Polski p. Aleksandra Piłsudskiego. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków Swęgo domu cywilnego i wojskowego, członków gabinetu, przedstawicieli Sejmu i Senatu i t. d. w wielkim ballu nowego gmachu P. K. O.

### Dźwiękowy Kino-Teatr

#### ZACHĘTA

Potężny dramat erotyczny

#### W gabinecie lekarza

w rol. gl. WARNER BAXTER

Nad program Prima materia Jedo Cesarzowi Ności

#### „Białe noce”

w rol. gl. LAURA LA PLANTE

Wkrótce Polski film 10/1000

ul. Dźwiękowy „Uchodźcy”

## Proces terrorystów ukraińskich na str. 2-ej



# PONURE SCENY MORDU HOŁÓWKI w procesie lwowskim

LWÓW, 20. XII. (PAT.) — W czwartym dniu rozprawy odczytano na początku uchwały trybunału. Trybunał postanowił odrzucić wnioski obrony o poddanie świadka Motyki badaniem psychiatrycznym, oraz wnioski o powołanie dodatkowych świadków.

Następnie przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków. Świadek Melety, wyrobnik ze wsi Weryn, zeznaje o rozbrojeniu Danilyszyna i Bilasa gdy uciekali. Świadek obu oskarżonych poznaje.

Następny świadek, Jan Bowdur, sekretarz gminy Rozwadów pod Mikolajowem, zeznaje, że powiadomiono go o pojawieniu się dwóch osobników, wyszedł więc z urzędu i zażądał wylegitymowania się. Osobnicy strzelił do niego i poczęli uciekać. Świadek widział ich przeprawa przez Dniestr. Poznał Danilyszyna i Bilasa. Danilyszyn pyta się świadka czy i on strzelał. Świadek przyznaje, że również strzelił, ścigając uciekających.

Świadek Kuraszński, słusarz z Mikolajewa słyszał, że torem idą dwaj podejrzani osobnicy i wezwał ich, by zeszli z toru. Był świadkiem zranienia Andruchowa lecz nie wie kto go zranił. Świadek poznał Danilyszyna i Bilasa. Czy Bilas strzelał nie wie.

Świadek Panko Bobelak, gospodarz z Czerkas, opowiada szczegółowo jak dwie osoby zatrzymały się u niego pytając o drogę. Nie poznaje Danilyszyna i Bilasa.

Po przerwie zarządzanej przez przewodniczącego zeznaje świadek Józefa Majdek ze Lwowa, gdzie ma swoją realność. 24 listopada wynajęła ona pokój dwóm technikom od 1 grudnia.

Wynajęła również pokój frontowy na poddaszu iakimś panu, który wprowadził się niezwłocznie dając zadatek. Wkrótce Berezński oświadczył, że wyjeżdża. Świadek poznaje na fotografiach Berezńskiego.

## Niemiecki rewolwer

Świadek Ewa Kaspisz zeznaje za zgodą stron bez przysięgi. Jest matką Michała Kaspisza studenta politechniki. Zeznaje, że Kaspisz bywał często na stacji Gminna Nawarja, gdzie dawał lekcje.

Świadek Lepczak, mag. praw, zeznaje, że zna Kaspisza, który pracował u ojca jego, zawiadowcy kolejowego. W czasie rozmowy na stacji o ekscesach Kaspisz chwalił je i opowiadał, że ma przy sobie rewolwer, typu używanego tylko przez Reichswehrę i UON. W czasie tych rozmów świadek namacał w kieszeni Kaspisza rewolwer, o którym była mowa.

Po przerwie południowej nastąpiło przesłuchanie 9 świadków, powołanych na udowodnienie alibi Michała Kaspisza, pozostającego obecnie pod śledztwem. Chodzi o to czy w czasie napadu Kaspisz pozostawał u siebie w domu.

Świadek Romaniszyn opowiada jak nieopodal wsi Porsny znalazł plecak, w którym znajdowała się znaczna ilość bilonu. Działo się to 5 grudnia. Następnego dnia świadek odniósł pieniądze do policji.

## Wysłańcy zemsty

Po zeznaniach świadka odczytano protokół zeznań oskarżonego Bilasa, dostarczony przez sędziego do spraw szczególnej wagi Skorzyńskiego. Jak wynika z protokołu, Bilas wskazał na związek jego z organizacją a szczególnie z jej przywódcą Hnatowem. Świadek Hnatow oświadczył Bilasowi, że w Truskawcu przebywa pos. Hołowko, inicjator pacyfikacji Małopolski Wschodniej i sprawca wszelkiego zła. Hnatow oświadczył, że wraz z Danilyszynem są przeznaczani przez organizację do zamachu na Hołowkę i wręczył

mu rewolwer. Tego dnia świadek zażądał od Buniewa swego przyjaciela i woznego u sióstr Służebniczek rozkład domu i wskazania, gdzie mieszkał Hołowko.

## Jak dokonano zamachu?

Bilas postanowił dokonać zamachu w godzinach wieczornych. Bunij pokazał Bilasowi posta Hołowkę. Na dwa dni przed morderstwem Bilas udał się do Danilyszyna, aby go poinformować o zamachu. Danilyszyn, którego Bilas osobiste nie znał, zgodził się na udział w zamachu. Wobec tego Bilas wręczył Danilyszynowi rewolwer i czarne okulary oraz wyznaczył mu spotkanie. Oba rewolwery zostały nabyte 6 kulami każdy.

W oznaczonym dniu Bilas spotkał się z portierem Bunijem, zapewniając go, że zamach zostanie wykonany. Krytycznego wieczoru, gdy zamachowcy zjawili się u Bunija, ten oświadczył, że pos. Hołowki obecnie niema w jego pokoju, gdyż nie pali się tam światło. Po pewnym czasie Bunij zażądał ich, że Hołowko już jest w pokoju. Bilas szedł pierwszy, za nim Danilyszyn. Na stukanie pos. Hołowko odpowiedział: „proszę”. Następnie protokół zeznań Bilasa wyciągnął, w jakim stanie znaleźli zamachowcy pos. Hołowkę.

W pewnej chwili obaj zamachowcy poczęli strzelać. Bilas dalej nic nie wie, ponieważ razem z Danilyszynem wybiegł z pokoju. W tym momencie zeznał Bilas opowiada o swej ucieczce zaznaczając, że otrzymał od Hnatowa instrukcje niewydalania się przez dwa tygod-

nie z Truskawca. Po tym terminie świadek oddał Hnatowowi rewolwer. Bilas twierdzi, że wszystko co powiedział w śledztwie jest nieprawdą, a zeznania swe zmniejszył.

Dowodny rzeczowe  
Na popołudniowej rozprawie, otworzonej o godz. 17, trybunał odrzucił wszystkie wnioski obrony, zmierzające do powołania nowych świadków.  
Obrona, zgłasza wniosek o przesłuchanie rady komisariatu rządu w Warszawie Iwachowa b. referenta spraw politycznych tamtejszego urzędu wojewódzkiego, który wie, że komendantem głównym organizacji bojowej UON, był niejaki Roman Suszko. Tenże Suszko, dowiedziawszy się od posła na Sejm, Michała Matczaka o zamordowa-

waniu s. p. Hołowki, miał się z zamachu wyrazić z oburzeniem wobec pos. Matczaka i zapewnił, iż kierownictwo bojowej organizacji nie wydało w tym względzie żadnych rozkazów.  
Dalej obrona powołuje na świadków dwóch bojówkarzy ukraińskich, którzy mieli się przyznać do zamordowania Hołowki jeszcze przed przyznaniem się oskarżonego Bilasa do tego zabójstwa. Inne środki obrony zmierzają do udowodnienia rzekomego alibi Bilasa i Danilyszyna w dniu zabójstwa Hołowki. Obrona proponuje powołanie szeregu świadków o mniejszym znaczeniu, motywując to tym, aby sprawa mordu na s. p. Hołowkę była wyjaśniona w całej rozciągłości.

Po przerwie trybunał odrzucił wszystkie powyższe wnioski, motywując to tym, że sprawa karna co do morderstwa Hołowki nie jest przedmiotem oskarżenia.

Przemówienie prokuratora  
Po odczytaniu aktu sądu grodzkiego w sprawie poprzedniej działalności Bilasa, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe, oddając głos prokuratorowi dr. Mostowskiemu. Prokurator stwierdza wstępnie że nie będzie oskarżał całej organizacji U. O. N., mimo, iż ma ona na sumieniu cały łańcuch zbrodni, a ograniczy się wyłącznie do sprawy napadu na urząd w Gródku Jagiellońskim. Prokurator pragnie uwypuklić pewne szczegóły. Z kolei przechodzi do analizy zbrodni każdego z 4 oskarżonych.

Prokurator przypomina, że w urzędzie pocztowym w czasie napadu padł i zabił 7 rannych.  
Z kolei prokurator przypomina fakt dokonania zbrodni na przodowniku Kojacie i post. Sługockim na stacji w Gminnej Nawarji, przyczem prokurator twierdzi, że Kojata zastrzelił Bilas, mimo, iż ten zaprzecza i mimo, iż Danilyszyn całą winę chce wziąć na siebie.  
Następnie prokurator oświadcza, że przez cały przebieg procesu przesławał się ponury cień mordu na osobie s. p. Hołowki.

W tem miejscu przewodniczący przerwa, wzywając prokuratora, aby tej sprawy nie poruszał. Prokurator zastosowuje się do wezwania przewodniczącego, zapowiadając, że sprawa znajdzie niezawodnie swój epilog w innym procesie.  
Reasumując, prokurator żąda, aby trybunał wydał wyrok przy zastosowaniu art. 32 rozporządzenia o sądach doroznych, nie stosując żadnych łagodzących okoliczności, wina bowiem jest udowodniona.

Rozprawę odcroczono do jutra godz. 10 rano. Jeszcze przed południem zabiorą głos obrońcy.

Grecja się rozbraja  
ATENY, 20. XII. (PAT.) — Rząd zapowiada znaczne zmniejszenie ilości sił zbrojnych ze względu na oszczędnościowych. Szesć pułków wogóle przestanie istnieć. 7 dywizyj zostanie zamienione na brygady.

Atak na głodowe zarobki  
Redukcje płac w firmie „M. Silberstein“  
Po dwutygodniowym wymówieniu, którego termin minął w ubiegłą sobotę, dnia 17 b. m., wszyscy robotnicy fabryki „M. Silberstein“, tow. akc. wyrobów wleńskich i bawełnianych (fabryka przy ul. Pustej) przyjęci zostali od poniedziałku na nowych warunkach. Wszystkim robotnikom, zar. wno na tkalni, jak na przędzalni i w innych oddziałach firmy obniżono płace o 15 procent.

## HOOVER ZAPOWIADA ROKOWANIA Za ulgi w spłacie długów—rekompensaty towarowe

WASZYNGTON, 20. XII. (PAT.) — Ordzie prezydenta Hoovera wymienia państwa, które dokonały spłaty raty grudniowej oraz państwa, które nie zapłaciły, przyczem podkreśla, które z nich istotnie nie miały możliwości zapłacić. Następnie Hoover przechodzi do sprawy zbrodni europejskich, które, jak twierdzi, zmuszają Stany Zjednoczone do wydawania na obronę więcej pieniędzy, niż przed wojną. Zdaniem Hoovera, Stany Zjednoczone, wprowadzając moratorium, dokonały ofiary dwa razy cięższej, niż jakiegokolwiek inne państwo.

Anulowaniu długów Hoover sprzeciwia się stanowczo. Wszelkie zaś ułatwienia, które ewentualnie zrobi Ameryka, muszą znaleźć wyraźne zaodroczenie w formie ułatwień na rynkach itp. Światowa konferencja gospodarcza nie powinna — zdaniem prezydenta Hoovera — poruszać sprawy długów, a także nie należy zwoływać ogólnej konferencji dłużników. Należy natomiast powołać do życia instytucję, której zadaniem byłoby rozpatrzenie sprawy długów, przyczem już teraz należy wyznaczyć niektórych członków tej instytucji, którzyby zajęli się przygotowaniem światowej konferencji gospodarczej i dokonali wymiany poglądów w sprawie długów z poszczególnymi narodami.

WASZYNGTON, 20. XII. (PAT.) — Kola parlamentarne przyjęły oędzie prezydenta Hoovera naogół życzliwie. Senator Borah wystąpił z deklaracją, w której popiera tezy wysunięte przez Hoovera.

Znaczenie orędzia  
LONDYN, 20. XII. (PAT.) — Cała prasa angielska życzliwie komentuje nowe orędzie Hoovera w sprawie długów.

Wiceminister Starzyński wiceprezesem Banku K. G.  
WARSZAWA, 20. XII. (PAT.) — Pan Prezydent dekretem z dnia 19 grudnia powołał podsekretarza w ministerstwie skarbu p. Sielana Starzyńskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Kra-

owego. W związku z tem minister skarbu udzielił panu v. min. Starzyńskiemu bezpłatnego urlopu począwszy od dnia 20 grudnia r. b. min. Starzyński obejmuje swe obowiązki z dniem 30 grudnia.

Samobójstwo Straussa  
MONTE-CARLO, 20. XII. (PAT.) — W jednym z hoteli tutejszych usiłował popełnić samobójstwo 22-letni Erwin Strauss, syn słynnego kompozytora Oskara Straussa. Niedoszły samobójca zajął ogromną ilość iakiegoś środka nasennego. Stan tego jest bardzo ciężki.

Aresztowanie posła komunistycznego  
BERLIN, 20. XII. (PAT.) — Na zlecenie nadprokuratora Rzeszy policja polityczna aresztowała dziś w Berlinie posła komunistycznego Schera, sekretarza politycznego partii komunistycznej Niemiec.

„Daily Herald“ stwierdza zmianę tonu w orędziu Hoovera, który szczęśliwie zdaje się być całkowicie wyleczony z mniemania, iż Ameryka może się obyć sama bez reszty świata. Tej iluzji Hoover ulegał dawniej i dla tego orędzie obecne, w którym zrywa on z dotychczasowym poglądem i wypowiada się za kooperacją z Europą winno być w Londynie powitane. „Daily Herald“ podkreśla, że orędzie Hoovera otwiera nową fazę. Obecnie możliwe i wskazane jest natychmiastowe powzięcie rokowań w sprawie długów.

## Miljon podpisów pod memorjałem 660 milionów zł. na zapomogę dla bezrobotnych angielskich

LONDYN, 20. XII. — W dniu wczorajszym przybyła do parlamentu delegacja bezrobotnych, której towarzyszyło około 100 osób i zażądała audiencji u ministra pracy, celem przedłożenia mu memorjału, podpisanego przez milion bezrobotnych.

Olbrzymi ten memorjał niosło 20 bezrobotnych w wielkich workach. Gdy delegacja nie została przyjęta, zgromadził się przed parlamentem wielki tłum, który policja przy pomocy pałek gumowych musiała rozpedzić.

## Niemcy powracają do normalnego życia

### Uchylenie rozporządzeń nadzwyczajnych

BERLIN, 20. XII. (PAT.) — Ogłoszony został dziś dekret prezydenta Rzeszy, uchylający dotychczasowe rozporządzenia nadzwyczajne przeciwko terrorowi i wykreśleniom politycznym. Nowy dekret, nazwany rozporządzeniem prezydenta Rzeszy dla utrzymania

pokoju wewnętrznego, częściowo przywraca swobody obywatelskie, krepowane dotychczasowymi zarządzeniami wyjątkowymi, w szczególności wolność zgromadzeń i prasy. Równocześnie rząd Rzeszy ogłasza zarządzenie, w którym grozi wprowadzeniem nadzwyczajnych zarządzeń na wypadek powstania się aktów gwałtu i terroru. Uchyłono również ustawę o ochronie republiki, zatrzymując w mocy tylko niektóre jej przepisy.

Atak na głodowe zarobki  
Redukcje płac w firmie „M. Silberstein“  
Po dwutygodniowym wymówieniu, którego termin minął w ubiegłą sobotę, dnia 17 b. m., wszyscy robotnicy fabryki „M. Silberstein“, tow. akc. wyrobów wleńskich i bawełnianych (fabryka przy ul. Pustej) przyjęci zostali od poniedziałku na nowych warunkach. Wszystkim robotnikom, zar. wno na tkalni, jak na przędzalni i w innych oddziałach firmy obniżono płace o 15 procent.

Jak wiadomo, również od poniedziałku, z dniem 19 grudnia r. b., obniżono płace robotnikom przędzalni na Książym Młynie.  
Ponadto w ciągu ostatnich tygodni dokonano wymówień w szeregu innych fabryk, celem wprowadzenia zmian w taryfach zerobkowych.

Wszystkim robotnikom, zar. wno na tkalni, jak na przędzalni i w innych oddziałach firmy obniżono płace o 15 procent.



TYLKO JEDEN DZIEŃ DZIELI NAS OD PREMIERY  
 w kinach „METRO“ i „ADRIA“ Wielki program świąteczny. Pierwszy dźwiękowy film produkcji 1932/33 r.  
**PAT i PATACHON** wystąpią w obrazie p. t. „DZIELNI WOJACY“

**Oszczędności u Scheiblera** Zatarę w Ozorkowie na martwym punkcie  
 Zmniejszone załogi robotnicze — Większa praca, mniejsze zarobki — Niezadowolone wśród robotników — Prawdopodobieństwo redukcji personelu urzędniczego

W związku z uruchomieniem częściowo zakładów szajbłorowskich, przez podjęcie pracy w przedalini na Księżym Młynie, dowiadujemy się, iż wprowadzono tam daleko idącą oszczędność przez usunięcie przewijaczy sznurów i omiataczek, wskutek czego robotnicy i robotnicy zmuszeni są do zajmowania się przewijaniem sznurów i omiataniem warsztatów w czasie pracy, co w wysokim stopniu obciąża robotników.

Uwolnienie przewijaczy i omiataczek wywołało wśród personelu robotniczego Księżego Młyna duże niezadowolenie. Jak wynika z powiższych obliczeń robotników — **obniżenie płac wyniesie więcej, niż 15 proc.** co przy uwolnieniu sił pomocniczych i poważnym obciążeniu robotników warsztatowych jest bardzo poważnym pogorszeniem warunków pracy, a co za tem idzie i płacy.

Jak słychać — oszczędnościowa polityka administracji zakładów przewiduje również oszczędności w innych działach fabryki.

Przewiduje się jakoby, iż centrala (przedalini przy Wodnym Rynku) nie będzie wogóle uruchomiona, zaś robotnicy tego

oddziału będą częściowo rozmieszczeni w innych oddziałach fabryki.

Projektuje się, iż wszyscy robotnicy z centrali znajdującego się w różnych przedsiębiorstwach zakładów, **odnosi się jednakowoż wrażenie, iż zatrudnienie robotników z Wodnego Rynku wszystkich bez wyjątku, będzie technicznie niemożliwością.**

W każdym razie jak na teraz przewiduje się, iż od 27 grudnia będzie zatrudniona na Księżym Młynie nowa zmiana robotników tego oddziału, w liczbie 700 osób, a więc w ten sposób otrzymałoby już pracę około 25 proc. zredukowanych ostatnio robotników.

Po Nowym Roku, w zależności od ostatecznych decyzji co do posunięć, jakie mają być w omawianej kwestji dokonane, bądź nastąpiłoby uruchomienie trzeciej zmiany na Księżym Młynie, dla zatrudnienia tam przedalini z Wodnego Rynku (częściowo), bądź przerzuciliby się przedalini z tych do innego oddziału.

**W konsekwencji dokonywanych obecnie posunięć, dyrekcja zakładów, jak słychać, zamierza osiągnąć pewne oszczędności drogą redukcji personelu robotniczego.**

**O ile zdziałamy obecnie ustalić — redukcja ta nie objęłaby więcej, jak 500 robotników.**

Podkreślić należy, iż w kwestjach, dotyczących ewentualnej redukcji robotników nie udziela się z dyrekcji zakładów żadnych wyjaśnień i oficjalnie pogłoski te nie znajdują narażenie żadnego potwierdzenia, jakkolwiek z drugiej strony wylania się pewność, że pewna liczba zredukowanych przed paru tygodniami robotników nie będzie przyjęta do pracy, wobec niezatrudnienia jużm ajstrzych.

obecnie sił pomocniczych na Księżym Młynie.

Łednocześnie z redukcją wydatków na personel robotniczy przewiduje się oszczędności w wydatkach na personel administracyjny.

Według niepotwierdzonych jeszcze doniesień — przewidziane jest ustąpienie dyrektorów: Lacherta i dyrektora tkalni na ul. Kilińskiego Stelziga.

Ponadto projektuje się jakoby, dalekoidącą reorganizację administracji zakładów.

Przed kilku laty liczba pracowników biurowych w Z.Z.W. Scheiblera i Grohmana była stosunkowo bardzo skromna, stopniowo jednak administracja rozbudowywała się, co **podobno wywołuje niezadowolenie wśród akcjonariuszy firmy, którzy twierdzą, iż personel biurowy jest stanowczo zbyt duży.**

W związku z tem nastąpić ma utworzenie kantorów fabrycznych przy poszczególnych oddziałach, z niewielką obsadą biurową i **ograniczenia do minimum personelu centrali firmy.**

Decyzje w tej sprawie są kwestją najbliższych godzin.

Jak z powyższego widać — po wznowieniu pracy w Zjednoczonych Zakładach K. Scheiblera i L. Grohmana usiłuje się wprowadzić najdalej posunięte oszczędności, przez ograniczenie wydatków na dyrektorów, a zwłaszcza na pracowników biurowych i na załogi robotnicze, które to bądź redukuje się przez nieangażowanie z powrotem sił pomocniczych, bądź obniża się im płace w dość wysokim stopniu. Unieruchomienie przedalini na Wodnym Rynku ma również na celu zmniejszenie wydatków gospodarczych i technicznych, bowiem w związku z tem może nie być zaangażowana pewna liczba majstrów i pod-

Okupacja fabryki „Schloesserowskiej Manufaktur“ w Ozorkowie trwa w dalszym ciągu.

Inspektor pracy XV obwodu, p. Opolski, w wyniku pertraktacji z dyrekcją firmy, uzyskał zapewnienie, iż gotowa jest ona zawrzeć z robotnikami umowę, w której zobowiąże się do zatrudnienia robotników po Nowym Roku, w obecnym kompleksie, również na dwa dni w tygodniu (jak to obecnie ma miejsce) o ile pertraktacja z Fogłem, na temat wydzierżawienia zakładów, zostaną rozbita.

Przedstawiciele strajkujących żądają jednak zawarcia umowy z Fogłem, w której dzierżawca zapewniłby strajkujących, że wszyscy będą zatrudnieni po przejęciu fabryki w nową ręce.

Ponieważ do chwili obecnej nie rozstrzygnięto jeszcze, czy zakłady będą wydzierżawione, a decydująca konferencja w tej sprawie odbył się ma między ewentualnym dzierżawcą a za-

radem firmy nie wcześniej, jak w piątek, dnia 23 b. m., przedo do tego terminu sytuacja nie będzie wyjaśniona.

Inspektor, w toku konferencji ze strajkującymi, podkreślił, iż w chwili obecnej jest rzeczywiście trudno wymagać, aby Fogłę, przed zdecydowaniem się na wydzierżawienie fabryki, zawarł już umowy z robotnikami.

Inspektor pracy zwrócił ponadto uwagę, iż nawet w wypadku wydzierżawienia fabryki nie będzie ona natychmiast uruchomiona, albowiem koniecznym będzie przeprowadzenie szczegółowego opisu maszyn, z wykazaniem ich wartości, stanu i t. d. więc przed upływem dziesięciu dni trudno będzie puścić warsztaty.

Pomimo tych argumentów, strajkujący nadal okupują fabrykę, należy jednak przypuszczać, że okupacja ta stopniowo zostanie siłą faktów zlikwidowana.

**Ulgowe bilety dla robotników**  
 Pół ceny na dojazdówkach

W rezultacie długotrwałych starań, podejmowanych przez związek zawodowy, dyrekcja kolejek dojazdowych zdecydowała się na wydanie biletów ulgowych na przejazdy dla robotników, zamieszkujących poza miastem, a pracujących w Łodzi.

Każdy robotnik, stale zatrudniony w Łodzi, a zmuszony posłu-

giwać się komunikacją kolejek dojazdowych, zostanie zaopatrzony w legitymację dyrekcji kolejek, posiadającą przez dyrekcję fabryki lub przedsiębiorstwa, w którym robotnik jest zatrudniony.

Ulgowe bilety robotnicze wprowadzone będą na wszystkich liniach tramwajowych od Nowego Roku.

**Wypłata zapomogi doraźnej za grudzień**

W czwartek, dnia 22 b. m. Urząd zasiłkowy dla bezrobotnych rozpoczyna wypłatę państwowej zapomogi doraźnej dla bezrobotnych, którzy posiadają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, a zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy

ul. Zeromskiego 44 i zostali uprawnieni do otrzymania zapomogi.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Stawki zapomogowe wynoszą dla bezrobotnych, posiadających rodzinę, składającą się:

- 1) ponad 5-ciu osób — 30 zł. miesięcznie,
- 2) 3 do 5-ciu osób — 24 zł.,
- 3) 1 do 2-ch osób — 15 zł.

Wypłaty odbywać się będą w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Zeromskiego 44 od godz. 9-ej do 14, według następującego porządku:

Czwartek, dn. 22 grudnia rb. listery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, M.

Piątek, dnia 23-go grudnia rb. listery: N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.

Bezrobotny, zgłaszający się pr zapomogę, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne zaświadczenie urzędowe tożsamości,
- 2) legitymację PUPP., stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni,
- 3) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących z nim,
- 4) książkę Kasy Chorych swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z bezrobotnym.

**Komunikaty**

W czwartek dnia 22 grudnia b. r. o godzinie 19.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego przy ul. Skwerowej 1, staraniem referatu wychowania obywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi, przez ob. Matrończyka Wjaczesława zostanie wygłoszony odczyt p. t. Państwo wobec organizacyj przedsiębiorców.

Goście mile widziani. Po odczytce odbędzie się zebranie sekcji wychowania obywatelskiego. Obecność członków A.O.Z.S. konieczna.

Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzian komunikuje, że tegoroczna zabawa odbędzie się pod hasłem „Sylwester u akademików“ dnia 31.XII o g. 22-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243.

Wszystkie koleżanki i koledzy proszeni są o zgłoszenie się do współpracy przy organizacji tej imprezy codziennie w lokalu Harcersstwa (ul. Ewangelicka 9), w godz. 11—13.

W tychże godzinach poczynając od dnia 23-go b. m. wydawane będą zaorosenia

Zarząd Koła Nr. 1, śródmieście) Zw. rezerwistów niniejszem zawiadamia swych członków, że lokal Koła został z dniem 20 b. m. przeniesiony na ul. Piotrkowską nr. 64. (na prawo drugie odwórze) sekretarjat Zw. czynny w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godz. od 19-ej do 21-ej

Jednocześnie zarząd Koła zwołuje zbiórkę wszystkich członków w dniu 23 b. m. godz. 19-ta, w lokalu Koła przy ul. Piotrkowskiej 64, obecność wszystkich obowiązkowa.

**Rządy zamkniętej kasty**  
 Przed generalną czystką w Rosji Sowieckiej

Moskwa, w grudniu. W ciągu przyszłego roku władze partyjne komunistycznej partii Związku Sowiełów przeprowadzą generalną czystkę, aby wykluczyć z partii wszystkie żywioty, które uważane są przez centralny komitet wykonawczy za niepewne. Takie „czystki“ przeprowadzane były już nie raz, ale czystka w roku 1933 będzie miała charakter czystki generalnej.

Centralny organ partii komunistycznej, moskiewska „Prawda“, objaśnia konieczność czystki tem, że niski poziom polityczny znacznej części komunistów doprowadza do tego, iż członkowie partji w niejednym wypadku nie zdolni są do stawienia oporu wrogowi klasowemu, zwłaszcza na wsi. Nie ma tu jest kandydatów i członków partji, którzy nie znają programu partji ani taktyki i nie znają zasad „marxizmu-leninizmu“. Rzezywistość ta przejawiała się wyraźnie teoreococznej jesieni w czasie

rekwizycji zbożowych w rejonach rolniczych. Organizatorami sabotażu nierządno byli ludzie, mający w kieszeni komunistyczną legitymację, którzy pod płaszczykiem tego dokumentu, wyszukując udzielonie im ulgi, zatrzymywali zboże w kolektiwach i sowieckich gospodarstwach, przeznaczone dla państwa i zatrzymywali je dla własnych potrzeb. Już dawno minęły czasy, kiedy w partji komunistycznej ZSSR była grupa ludzi, szersze oddanych ideałom komunistycznym, a jeśli ci popełnili błędy, to uczynili tak nieświadomie i bez złych zamiarów. W ostatnich latach o legitymację komunistyczną ubiegali się ludzie, którzy pod jej płaszczykiem chcieli uzyskać najrozmialsze udogodnienia.

Oprócz tego w tonie partji komunistycznej wytworzyły się różne kierunki, często nadzwyczaj opozycyjnie nastrojone wobec taktyki i polityki centrali. „Taki wróg — oisze „Prawda“ — z le-

gitymacją komunistyczną w kieszeni, jest o wiele niebezpieczniejszy niż wyraźny kontrewolucjonista i musi być ukarany z całą surowością prawa“.

Przez systematyczną czystkę, która przeprowadzona będzie powoli, ale stanowczo i starannie, Stalin chce pozbyć się żywiolów, które wobec niego występują nieprzychylnie.

W partji komunistycznej Związku Sowieckiego zasadę jakości wynosi się ponad zasadę liczebności. Dlatego już nie będzie urządzać się kampanij agitacyjnych, w których werbuje się robotników do partji, jak to czyniono dawniej lecz przeciwnie, przyjęcie do partji komunistycznej będzie znacznie utrudnione, tak, że partja komunistyczna w Rosji Sowieckiej będzie miała jeszcze więcej charakter kasty niż dotychczas.



# NIEZWYKŁE MUMJE Z FERENTILLO

Czterdzieści pięć lat badań uczonych nie wystarczyło na rozwiązanie zagadki naukowej

Pewne zjawisko natury, dotychczas niewyjaśnione, ściągając corocznie turystów Włochów i cudzoziemców w okolice przemysłowego miasta Terni w Umbrii na północno-wschód od Rzymu. W melonowej i cichej, pełnej zieleni dolinie, po obu stronach wodospadu, utworzonego przez rzekę Telnio, leży ciche miasteczko Ferentillo.

Celem ciekawości turystów jest krypta św. Stefana, znajdująca się w wąwozie Monte Rivozo.

Historja mówi, iż w 10-em stuleciu był tu kościół, zniszczony w 1527 roku przez Interanów, którzy po splądrowaniu Rzymu, przeciągali przez północne prowincje Włoch. Zwłoki zmarłych znajdujące się w podziemiach kościoła w Ferentillo zostały obrabowane z kosztowności i wtedy zauważono poraz pierwszy, że są one znakomicie zakonserwowane. Na gruzach starego kościoła wybudowano później nowy kościół i w ten sposób powstała krypta św. Stefana, znajdująca się pod powierzchnią ziemi.

Robi ona teraz wrażenie jakiegoś muzeum. Na ścianach przytwierdzone na kółkach wiszą ludzkie ciała w najróżnorodniejszych pozycjach. Pod ponurem i wysokim, tyśiąt lat liczącym sklepieniem, widok ten jest niezwykły, a przybyśza uderza przedewszystkiem uczucie chłodnego i suchego powietrza.

Ciała te zachowały się lepiej, niż wiele mumii egipskich. Skóra ma kolor brązowy, mięśnie zachowały swój kształt naturalny, paznokcie, zęby i włosy są nienaruszone. Dziwnem się wydaje, że ten stan osiągnięty został bez zastosowania sztucznych środków. Wiele już dyskutowano nad przyczyną tego zjawiska.

Niedawno włoski uczony Mari przeprowadzał badania nad mumiami w Ferentillo, nie tylko w krypcie, lecz również i na pobliskim cmentarzu. Widzi on przyczynę tego zjawiska w składkach ziemi, zawierającej dużą ilość porowatego wapienia, który posiada własność pochłaniania pary wodnej z powietrza.

Profesor Moriggia, przeprowadzając tam badania w 1887 r., na zlecenie Ministerjum Oświaty, doszedł do wniosku, że ziemia w Ferentillo nie zawiera soli rtęci, co, jak przypuszczano pierwotnie mogłoby tak dobrze wpływać na zakonserwowanie ciał ludzkich. Badania bakteriologiczne wykazały

bardzo małą ilość mikroorganizmów, a Moriggia w celach doświadczalnych zakopywał w drewnianych pudłach martwe ptaki i zwierzęta, oszczędzając w wielu wypadkach całkowite ich zmumizowanie.

Są to tylko przypuszczenia, nie wyjaśniające prawdziwej przyczyny zjawiska, gdyż we Włoszech istnieją cmentarze w tych samych warunkach klimatycznych i mające te same składniki ziemi, a jednak nie podobnego tam nie stwierdzono.

Czy jest to może radioaktywne działanie powietrza w Ferentillo, czy też właściwości organizmów i specjalny sposób oddziaływania się mieszkańców, może wyjaśni w przyszłości nauka. Niezaprzeczony jest jednak fakt, że istnieją tam mumie i są atrakcją i wielką sensacją dla turystów.

Przed paru laty burmistrz miasteczka wysunął projekt, aby wszystkich ludzi sławnych i dobrze zasłużonych krajowi grzebać w Ferentillo, co jednak nie znalazło uznania i zastosowania.

## Poetycki konkurs radjowy

o nagrodę 1000 złotych ogłoszony będzie w Nowy Rok

Niezwykły a tak — niestety — rzadki w dzisiejszych czasach wypadek bezinteresownej ofiarności zarejestrowało ostatnio „Polskie Radio”.

Dnia 22 listopada r. b. p. Zygmunt Kisielewski, kierujący „Polskim Radjo” działem kwadransów i feljetonów literackich, otrzymał list od kogoś, kto ukrył się pod pseudonimem. Autor jego, gorący zwolennik i entuzjasta literatury pięknej, a specjalnie wiązanego słowa, ofiarowuje sumę 1000 zł. na radjowy konkurs poetycki, który ogłoszony ma być przez anteny polskich stacji nadawczych. Nieznanemu ofiarodawca proponuje ogłoszenie konkursu poetyckiego na trzy określone tematy: 1) poeta, 2) grobowiec Nieznanego Żołnierza i 3) śmierć s. p. por. Zwirki i s. p. inż. Wigury. Do konkursu stawiać mogą bez ograniczenia wszyscy, którzy czują się na siłach podobać się w konkursie.

Nagrody byłyby rozdzielone pomiędzy trzech zwycięzców konkursu w sumie 333 zł. każda. Konkurs związany byłby również z plebiscytem radjostłuchaczy na najlepszy utwór poetycki, przyczem objętość utworów nadsyłanych nie powinna przekraczać 100 wierszy.

Kryjący się pod pseudonimem autor listu proponuje plebiscyt radjostłuchaczy z tego względu, aby słuchacze „Polskiego Radja” — jak sam mówi — „mogli wykażać swą literacką kulturę, swój smak i swą wrażliwość na piękno, głosząc na najlepszy z trzech wyróżnionych przez jury utworów”.

inicjatywa zrealizowana zostanie w najbliższym czasie. Wielki poetycki konkurs radjowy o nagrodę 1000 złotych, ogłoszony zostanie przez anteny warszawskiej stacji nadawczej w dniu 1 stycznia, przy czym termin na nadsyłanie utworów konkursowych upływa z dniem 1 marca 1933 r.

Po zaakceptowaniu projektu, p. Z. Kisielewski przesłał na poste restante, tak jak sobie życzył autor listu, podjękowanie i zgodę „Polskiego Radja” na ogłoszenie konkursu. W kilka dni potem nadszedł list akceptujący warunki konkursu w myśl zasad dostosowanych do specjalnych wymogów mikrofonu, przedstawionych przez „Polskie Radio”, a równocześnie suma 1000 zł. W ten sposób sprawa radjowego konkursu poetyckiego weszła w stadium realizacji.

Obecnie opracowywane są szczegóły konkursu, plebiscytu radjostłuchaczy i t. d. o czem opinia poinformowana będzie w najbliższym czasie przez mikrofon, i za pośrednictwem prasy.

Podkreślić należy piękną myśl i bezinteresowną ofiarności nieznanego inicjatora konkursu, któremu przyświecał szlachetny cel, dodania bodźca do pracy i pobudzenia twórczości w dziedzinie słowa wiązane.

**Pamiętajcie o bezrobotnych**

## Odkrycia ameryk. astronomów

umożliwiły dary milionerów zużyte na budowę potężnych teleskopów

Na górze Davis w stanie Tezas oddany będzie wkrótce do użytku astronomów ogromnych rozmiarów teleskop. Jest to jeden z najpotężniejszych teleskopów zwierciadlanych, którego zwierciadło ma w przekroju 2 metry, a koszt jego budowy wynosi 850.000 dolarów.

Sumę tę ofiarował bogaty kupiec amerykański, William Mac Donald. Krewni Mac Donalda, po jego śmierci, wytoczyli proces i starali się obalić testament. Proces ten, trwający kilka lat, skończył się przegrana chciwych krewniaków, a obserwatorium astronomiczne na górze Davis otrzymuje wspaniały instrument optyczny.

William Mac Donald nie jest pierwszym kupcem amerykańskim, który pieniądze, zdobyte pracą całego życia, ofiarowuje na cele astronomiczne.

W Ameryce weszło już prawie w tradycję, że ludzie, którzy bardzo dalecy byli za życia od jakichkolwiek zainteresowań astronomią, w testamentach swoich stają się jej mecenasami.

Jeden z największych na świecie teleskopów soczewkowych, duma obserwatorium na górze Hamiltona, jest darem handlarza skór, Jamsa Sicka.

Sick miał pierwotnie zamiar, na wzór Faraonów, wybudować sobie piramidę, jako grobowiec, lecz pod wpływem swego przyjaciela prof. Holdena, odstąpił od swego zamiaru, a przeznaczoną na to sumę poświęcił na budowę olbrzymiej lunety.

W naiwności swojej był przekonany, że będzie mógł przez nią oglądać, jak radzą sobie ludzie na innych planetach.

Chociaż te nadzieje nie speł-

nily się, wspaniały instrument z 90 centymetrową soczewką i 18 metrów długą lunetą metalową oddał niejedną usługę nauce.

Lunetę z góry Hamiltona przewyższa jeszcze luneta ze sławnego obserwatorium Yerkesa, ofiarowana przez pewnego „króla kolejowego” w Stanach Zjednoczonych.

I tu się znalazł rywal, który postanowił zdystansować dotychczasowych ofiarodawców. Milioner Hooker dostarczył środków na budowę najpotężniejszego teleskopu zwierciadlanego w świecie. Jego teleskop posiada zwierciadło o średnicy 2 i pół metra i wadze 4 i pół tonny oraz grubości 30 cm., jest więc jeszcze większy, niż montujący się obecnie w obserwatorium na górze Davis. Części metalowe teleskopu, podtrzymujące zwierciadło, były zrobione w największych odlewniach, które fabrykują ciężkie działa.

Nie na tem koniec. Specjalista-optyk Richey pracuje od 1928 r. nad konstrukcją zwierciadła, które będzie posiadało 5 m. średnicy! Należy przypuszczać, że zanim to będzie ukończono, znajdzie się znowu jakiś przemysłowiec, który zechce budować jeszcze większy teleskop. Istnieje już nawet plan takiego teleskopu, sporządzony przez amerykańskiego uczonego F. G. Pease. W planie tym zwierciadło ma 10 metrów średnicy, masa szkła użytego ma ważyć 12 tonn, a koszt ma wynosić 8 milionów dolarów. Ten ostatni projekt jest dopiero śmiałym marzeniem i czeka na lepsze czasy i ofiarnego milionera.

Ukazała się i jest do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU” i księgarniach monografia historyczna **W. Rzymowskiego**

**„W walce i burzy Tadeusz Hołowko na tle epoki”**

Skład główny Książnica „ATLAS”.

Cena zł. 12.—

Człimbe

(53)

## CZCICIELE DJABŁA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Emir zdążył się z gniewu i zburzenia. Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale zabrakło mu słów.

— Odpowiedz za wszystko... Idź niegodny służo. Po dżamaj zaimiemy się twoją sprawą!

Emir odwrócił się od szejka. Gniew i niezadowolone było tak wielkie, że nie chciał urazić swych świętych oczu nawet widokiem winowajcy.

Szejk Jussuf czuł się rozbitym z opuszczoną głową, osłabłą w jednej chwili wolą niezręcznie zeszedł z tarasu i czuł jak ziemia kołysze mu się pod nogami.

Emir, święty z pochodzenia, był człowiekiem złym i okrutnym. Aby zdobyć emirstwo własnoręcznie zamordował swych dwóch braci. Był zazdrosny i chciwy. Bezczeremonialnie zabierał byżdom wszystkim, co mu się podobało. Teraz rozgniewał się na szejka Jussufa i nie daruje mu.

Świat potęmił się w oczach szejka, zupełnie jakby słońce przestało wysłać życiodajne promienie. Szejk zszedł, nie wiedząc dokąd i pocią. Wkrótce będzie dżamaj. Siedem dni lud będzie cieszyć się i świętować. Święto jednak nie będzie radością dla szejka. Święto przejdzie obok niego.

Zmęczony przeżytemi wzruszeniami szejka bezsilnie usiadł wreszcie na ziemi.

— Dokąd iść i gdzie znaleźć schronienie? Z kim podzielić się goryczą i smutkiem? Kto wzruszy się jego smutnym losem?

Czas płynął, niosąc powoli uspokojenie wzburzonych uczuć. Szejk przypomniał sobie swego przyjaciela, szejka Chedera, z sławnego i ogólnie szanowanego rodu Hassana-el-Baszi. Cheder mieszkał również w Badzie, gdzie prowadził światobliwy tryb życia, należąc do bractwa fakirów. On napewno potrafił współczuć nieszczęściu Jussufa.

Szejk Cheder serdecznie powitał Jussufa. — Wejdz do mego domu i wypocznij — zapraszał.

Jussuf w milczeniu spożywał przyniesione jadlo, nie rozchmurzył czoła pijac. Szejk Cheder uważnie patrzył w twarz gościa, kiwał głową i szeptał modlitwy. Słyszał już przecież o tem co zdarzyło się szejkowi Jussufowi, głęboko odczuł nieszczęście przyjaciela i o nic nie pytał. Z miny Jussufa czytał, że sytuacja jest poważna, ale czy poprawi to sprawa, jeżeli szejk Jussuf o niej opowie?

A Jussuf myślał tymczasem:

— Czy rzeczywiście tak wielkie popełniłem przestępstwo? Czy emir naprawdę nie mógł postąpić ze mną inaczej? Emir mówi, że powinienem był zatrzymać tego człowieka i przyprowadzić go tutaj, bo Melk-Tauz obiecał dać złoto jemu, a nie temu człowiekowi. Ale przecież gdyby Melk-Tauz obiecał złoto emirowi, to dałby je. Jeżeli jest ono dane nie emirowi, to może tylko znaczyć, że nie jest dla niego przeznaczone.

— Dziś Osman staje się fakirem — powiedział szejk Cheder — chodźmy do niego.

Czy nie wszystko jedno co ma robić i gdzie przebywać Jussuf? Obojętnie więc poszedł z Chederem, nie przestając myśleć o swoim prawie.

Jezydowi Osmanowi sprzykrzyło się życie, które było biedne, puste i nudne. Dzieci rodziły się, a razem z nimi jakby rosły potrzeby. Wprawdzie Osman umiał zadowolnić się małym, ale i to mało niekiedy z wielkim trudem trzeba było zdobywać. Buntownicze myśli rodziły się w głowie Osmana. Coś w jego życiu układa się nie tak jak trzeba. Coś należy zmienić, ale co? Fakirowie jakoby żyją lepiej. Żyją bardziej prawidłowo. Osman zatem postanowił zostać fakirem.

Fakirem może być każdy. Nie trzeba dla tego wyrzekać się ani domu, ani żony, ani rodziny. Trzeba tylko prowadzić życie świętobliwe. Osman był człowiekiem spokojnym, nikomu nie czynił zła. Nikt zatem nie sprzeciwił się zamiarowi Osmana.

Szejkowi Chederowi, który był fakirem przypadło w udziale zadanie przygotowania Osmana do zdobycia godności fakira.

Czterdzieści dni spędził Osman w odosobnieniu i postcił, odziany tylko w bieliznę. Na szyi miał mahak — czarny sznur, który przypominał mu o posłuszeństwie powstrzymywał od grzechów i win.

W ciągu czterdziestu dni Osman widywał tylko fakira, który przynosił mu jedzenie.

Termin czterdziestodniowego postu i samotności dobiegł końca. Teraz Osman powinien był ugościć wszystkich znajomych. Podczas tej uroczystości odbędzie się obrządek wtajemniczenia.

Przybyłych szejków ludzie zebrani w ciśnień i brudnym pomieszczeniu powitał milczeniem pełnym uszanowania. Szejk Cheder zbliżył się do Osmana i surowo zapytał.

— Czy spełniłeś to wszystko co powinien wypełnić wstępujący do stanu fakirów?



W. RZYMOWSKI

# Dlaczego wali się dzieło Weimaru?

Bismarck niegdyś, stojąc u szczytu pełni, zrobił znamienne uważe o swych rodakach: „Jeśli — rzekł — naród niemiecki znajdzie się z czasem pod rządami republikanami, to chyba dla braku królów, nigdy zaś dla braku monarchistów”.

Im głębiej i pilniej patrzymy dziś w oblicze wypadków, które pienia się i kłębią za naszą granicą zachodnią, tem bardziej przekonujemy się o trafności prognozy bismarckowskiej.

Feldmarszałek cesarski — na czele państwa; generał cesarski w urzędzie kanclerskim, parlament skazany na milczenie i obozwardniony paraliżem własnych przeciwności wewnętrznych; — oto stan rzeczy, który nawet najstateczniejszych socjalistów niemieckich wytrącił murśial z równowagi i złowieszczym napelniał alarmem: czy istnieje jeszcze Konstytucja Weimarska? czy w Niemczech istnieje jeszcze republika? To znaczy: czy istnieje gdziekolwiek poza papierem, na którym ją uroczystie zadeklarowano?

Faktem jest, że przewrót jaki w ciągu lat ostatnich dokonał się w układzie sił społeczeństwa niemieckiego zrewidował już jego ustrój polityczny go gruntu.

Czy i kiedy nowa ustawa konstytucyjna zostanie skodyfikowana i ujęta w paragrafy, niepodobna, oczywiście, przewidzieć.

W chwili dziejowej, jaką Niemcy przeżywają obecnie, rzecz najważniejsza polega na tem, aby przedewszystkiem ustalić to, co jest; stwierdzić stan faktyczny. Burzliwe przemiany i wstrząsy, których widownia są Niemcy, wzywać muszą wszystkich, zarówno tych, którzy w nich uczestniczą, jak i tych, co są świadkami, do zestawienia ich bilansu.

Lecz jeśli bilans taki jest żywotnym postulatem dla wszystkich partji niemieckich, to istnieje partja, dla której stał się on naglącą i nieodwołalną koniecznością. Nie potrzebujemy dodawać, że mówimy o niemieckiej partji socjalistycznej.

Obok katolików, socjaliści byli w Niemczech główną podporą republikanizmu. Oni też brali najczynniejszy udział w opracowaniu konstytucji weimarskiej. Oni wytknęli jej zasadnicze linie kierunkowe. W ich też ręce ostatni kanclerz cesarski przekazał losy i przyszłość Rzeszy. Jakże to stać się mogło, że ponad ich ramiona i głowy wyrósł cień powalanej przeszłości?

Dlaczego republika weimarska wali się w gruzy?

Powoli, nierychto wodzowie socjalizmu zaczynają zdawać sobie sprawę, że nie mają możności, nie mają prawa kroku naprzód postąpić, dopóki na to pytanie sami sobie nie dadzą dostatecznej odpowiedzi. Co więcej: zaczynają rozumieć, że jeśli chcą uzyskać odpowiedź istotną, muszą szukać jej nie gdzieindziej, tylko w samych sobie; w błędach i grzechach swej własnej powojennej działalności.

Oto dlaczego krytyka ubiegłego okresu w łonie socjalizmu niemieckiego nabiera, przeważnie, znamion samooskarżenia. Sporządzany zaś przez socjalistów rachunek błędów, w ostatecznej analizie, brzmi jak bolesna generalna spowiedź.

Dlaczego wali się republika Weimaru? Niedarmo pytanie to rośnie i coraz głośniej rozbrzmiewa z kart „Socialistische Monatshefte” — najpoważniejszego organu myśli socjalistycznej.

Will Könemann, Carl Mirendorff, Max Cohen pospół z grotem najwybitniejszych piór obozu pracowniczego, z godną uznania odwagą, docierają do źró-

deł katastrofy, która dzieło Weimaru podkopala.

Jakąkolwiek drogą pójdą dal-sze wewnętrzne dzieje Niemiec, epoka, którą otworzył rok 1918, jest, w zgodnym mniemaniu tych pisarzy, dziś już epoką zamkniętą.

— Musimy liczyć się z tem — stwierdza Mirendorff — że kamień węgielny konstytucji weimarskiej: system parlamentaryz-

mu — na czas dłuższy spoczął w archiwum.

System ów nie utrzymał się przy życiu i utrzymać się nie mógł, ponieważ w zarodzie już niósł w sobie pierwiastki rozkładu śmierci. Konstytucja weimarska zawarła w sobie grzech pierworodny, który musiałby rozsadzić każde państwo, próbujące na niej się oprzeć.

Czyż może — pyta tenże so-

cialista — żyć państwo, którego cała budowa pomyślana została w ten sposób aby nie dopuścić w niem do powstania jakichkolwiek ośrodków i skupień siły?

A przecież konstytucja weimarska nie dała zrodzonej przez siebie republice żadnej siły ani na polu administracji, ani na polu ustawodawstwa. Nieszczęsny system głosowania wyborców na listy nie tylko uniemożliwił dobór

sił kierowniczych, ale tak dalece przyczynił się do rozbitcia woli politycznej narodu, że jakakolwiek trwała większość w parlamencie stała się marzeniem ściętej głowy. Większość przygodna, gdy powstała na chwilę, bywała kombinacją sztuczną i, nie dając pewnego oparcia rządowi, gruntownie zało znieprawiała tych, którzy w niej brali udział.

Czy można dziwić się, że w takich warunkach prezydent Rzeszy, ów jedyny wedle konstytucji przedstawiciel władzy państwowej, wsparty o własną indywidualność, nie zaś o przetargi stronnictw, musiał wyrócić i zapanować, jako triumfator, ponad chaosem rozdrobinionych i ścięrających się ze sobą żywiołów?

Ojcowie Weimaru, nie bez żarliwego udziału socjalistów puszczając w świat republikę niemiecką, odarli ją ze wszelkich atrybutów siły i władzy; puścili ją w świat bosą i naga, iakgdyby rozmyślnie w tym celu, aby wcześniej lub później załamać się musiała pod ciężarem przerastających ją zadań.

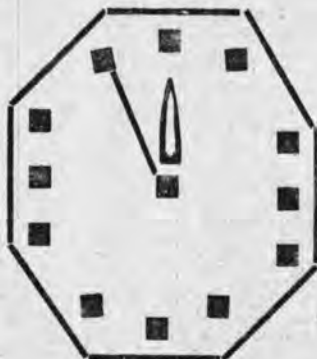
Zbyt ohoopnie, zbyt naiwnie przywódcy partji ni, zwłaszcza zaś przywódcy lewicy, dali, się ponieść kłamliwej nadziei — pisze inny socjalista, Max Cohen — że dość jest wprowadzić metody, a raczej dekoracje, parlamentarne, aby móc prowadzić państwo i naród, gdy w rzeczywistości chodzi nie o formy, lecz o substancję, która zawsze bywa czynnikiem rozstrzygającym, bez względu na to, w jakiej ujawni się formie.

Parlamentaryzm niemiecki był wyposażony we wszystkie akcesoria, jakie tylko można było przejąć z zewnątrz; brakło mu jedynie tego, co wnieść miały z siebie partie polityczne: zbrakło mu substancji.

Prawodawcom weimarskim wydało się, że wystarczy zapożyczyć wzory konstytucyjne od narodów, mających poza sobą długą praktykę parlamentarną, i poprostu parlamentaryzm zadekretować tak, jak dekretuje się pobór rekruta, albo godło państwowe. Nie zdawali sobie sprawy, że i parlamentaryzm jest sprawą powolnego i organicznego narastania, nie zaś narzędziem mechanicznym. Aby móc się nim skutecznie posługiwać, trzeba do niego dojrzeć, jak dojrzeć się do roli wyjątkowej wagi i odpowiedzialności.

Czytając te surowe słowa samokrytyki, zaczerpnięte z literatury socjalistycznej, co więcej: pochodzące z oczyzmyślnie społeczno-demokratycznej, za iaką uchodzą Niemcy, obywatel polski dziwnej doznaje otuchy i satysfacji. Słowa te w jego uszach brzmią, jak zdumiewające echa odbite od brzozy naszej własnej rzeczywistości; jak echa naszych własnych przeżyć i osądów z przed lat sześciu lub ośmiu.

Wszak to, co w Niemczech dziś dopiero rodzi się w trudzie, w bólu iw ogniu doświadczeń to w Polsce już przed kilku laty skryształizowało się w myśli jasnej i nieodpartej, jak stał; w myśli, która nadomiar nie pozostała krwityką i przeświadczeniem ale znalazła zwycięskie ramię czynu i potrafiła wcielić się w życie.



## ZA PIĘĆ DWUNASTA!

Jest rzeczywiście najwyższy czas,  
aby zamówić ogłoszenie  
w świątecznym numerze  
**Nowego Dziennika Łódzkiego**

Im prędzej ogłoszenie zostanie zamówione, tem lepsze miejsce zostanie otrzymane, na stronicach wcześniej drukowanych, mniej przeciążonych ogłoszeniami. Im wcześniej gazeta otrzyma ogłoszenie, tem staranniej może je opracować pod względem graficznym.

## Nie odkładaj do jutra Wystarczy zatelefonować

# 101-99

a nasz przedstawiciel niezwłocznie przybędzie, aby wziąć zamówienie, udzielić fachowej porady lub opracować plan kampanji ogłoszeniowej.

Pozatem ogłoszenia do „N. Dziennika Łódzkiego” zamawiać można w Polskiej Agencji Telegraficznej oraz we wszystkich biurach ogłoszeń.

Już ukazana się w druku  
„Księgowność i Poradnik niezbędny!  
Kopcy II, III i IV kategorii  
Prze mysłowcy V, VI, VII i VIII k. teg.  
Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.  
Wydawnictwo Księgarni  
Łódzkiej  
„CZYTA”, Prez. Narutowicza 2  
Cena zł-1.



## KRONIKA

Grudzień

21

Środa

Słońce: wsch. 7.45, zach. 15.25  
Księżyc: — 11.35

## Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Wolności 10. A. Charemsa, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska 16. M. Epszajna, Piotrkowska 225. 4. Gorczyckiego, Przejazd 59. G. Antoniewicza, Pabjanicka 50.

## Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach

MASŁO	zi.	hurt	det. zi.
wyborowe	3.80	—	4.20
deserowe	3.65	—	4.00
stołowe	3.85	—	4.00
solone	3.40	—	3.80

gwarantując za dobroć, świeżość i bezwzględną czystość sprzedawanego masła.

## Pamiętaj!!!

CIASTA,  
TORTY,  
PIERNIKI  
i wszelkie wyroby cukiernicze poleca na święta  
**ESPLANADA**  
PIOTRKOWSKA 100. Tel. 111-92

## Zmiany w starostwie grodzkiem

Dotychczasowy kierownik II ekspozytury łódzkiego starostwa grodzkiego p. Jan Czernichowski powołany został na stanowisko wicestarosty grodzkiego w Wilnie. Miejsce kierownika II ekspozytury starostwa grodzkiego w Łodzi narazie nie zostało obsadzone.

Pozatem przydzielony został do starostwa grodzkiego w Łodzi p. Antoni Szerłowski z wydziału powiatowego sejmiku w Opatowie, woj. kieleckiego.

## Skasowane gratyfikacje

Jak się dowiadujemy w roku bież. urzędnicy magistratu łódzkiego ze względów oszczędnościowych nie otrzymują żadnych gratyfikacji ani renumeracji świątecznych. Jedynie w miarę rozporządzeń funduszy przyznawane będą im na święta zaliczki na poczet pensji.

## Z Instytutu Propagandy Sztuki.

Otwarta w niedzielę wystawa Zrzeszenia Artystów Plastików Łódzkich, spotkała się z dużym uznaniem prasy i publiczności i zwróciła uwagę nie tylko na wyjątkowość i wartość artystyczną, ale i na miłą atmosferę, jaką i młodzież szkolna. Katalog wystawy obejmuje około 200 prac: obrazy skwarek i rzeźba. Instytut otwarty od godz. 11—21.

W dzień wigilijny Instytut będzie zamknięty, natomiast przez święta otwarty od godz. 11—21.

## Od kotła w łazience

W mieszkaniu doktora Jakóba Linda, przy ul. 6 Sierpnia 28, wybuchł oneśdajszego wieczora pożar. Ogień powstał w łazience, od silnie nagrzanego kotła zapaliła się bowiem ściana.

Wezwane na miejsce dwa oddziały straży ognijowej, po orzerżaniu ścian, pożar uścisłowały. Straty dość znaczne.

## PALIMY CODZIENNIE BARDZO RÓŻNE PAPIEROSY

ale na święta każdy z nas marzy o wspaniałej

Kolekcji Papierosów  
Polskiego Monopoli Tytoniowego

Klub zwyrodnialców  
Małoletnie dziewczynki deprawowane przez zbrojców

W dniu wczorajszym opinia publiczną w Radomsku poruszyła niezwykle sensacyjna i przerażająca jednocześnie pogłoska, jakoby grono znanych obywateli tego miasta dopuszczano się systematycznie nadużyć seksualnych na nieletnich dziewczynkach.

Pogłoski te okazały się całkowicie prawdziwe. Jak mianowicie ustalono, kilku znanych ogólnie obywateli Radomska, zbierając się w pewnego rodzaju klubie, delegowali stale jednego z „członków klubu” przed którąś ze szkół nowszych, gdzie „delegat” upatrywał co ładniejsze dziewczynki, częstował je cukierkami i sprwadzał do klubu.

Na terenie „klubu” działy się niestychane orgje. Zwyrodnialcy usiłowali wymusić milczenie ofiar, wciąganych do spelunki w ten sposób, iż grozili małym dziewczynkom, niejednokrotnie zaledwie siedmioletnim, że jeśli nie będą przychodziły do „klubu” — panowie doniosą o postępowaniu dziewcząt nauczycielce, albo rodzicom.

Powiadomione o niestychających wyrykach władze policyjne przeprowadziły energiczne dochodzenie, w wyniku którego aresztowano trzech obywateli: Stefana Półrola, z zawodu mierniczego, Benjamina Braunera, właściciela sklepu rzeźniczego i Stanisława Podczaskiego, lat 55, b. ziemianina.

Czwarty członek „klubu” został zbiedz.

Sprawę skierowano do sądu okręgowego w Piotrkowie. Aresztowanych osadzono w więzieniu do

W szponach straszliwego nałogu  
Narkomani przed sądem

W sierpniu r. b. do apteki Epszajna przy ul. Piotrkowskiej 225 przybył jakiś chłopiec z receptą na opium, wystawiona przez dr. Ebina. Aptekarzowi recepta wydano się podejrzana, więc zawiadomił policjanta.

W rezultacie okazało się, iż recepta jest sfałszowana, a fałszerstwa dokonał 27-letni Wilhelm Kupik, który miał u siebie w domu małą drukarenkę, przy pomocy której wystawiał recepty na nazwiska różnych lekarzy, próbując nabywania opium w różnych aptekach łódzkich i zgierskich.

Kupik działał wspólnie ze swą przyjaciółką 30-letnią Lidją Jarzab, która była również narkomanką, odurzającą się eterem.

„Weselisko” przemysłników  
Nielegalne „prezenty” ślubne

W pobliżu wsi Rudniki Wielkie, w powiecie wieluńskim, pojawił się na szosie duży wóz chłop-

ski, kierujący się od strony granicy w kierunku wsi.

Wóz był udekorowany zielenią suto wyłożony słomą. Oprócz woźnicy na wozie znajdowała się grupa mężczyzn, w bardzo wesolych nastrojach, lekko podchmielona. Byli to tak zw. swaci i grajkowie jadący, rzekomo, na wesele.

W pewnej chwili, w bezpośrednim pobliżu wsi, ukazał się na gle na szosie funkcjonariusze straży granicznej.

Swaci i orkiestra momentalnie zeskoczyli z wozu i rzucili się do ucieczki. Strażnicy byli nato przygotowani i kilku z nich pobiegło za uciekającymi. Czterech zatrzymano, reszta zbiegła.

Przy rewizji znaleziono na wozie, pod słomą, około setki pomarańczy i kilkadziesiąt kg. rodzynek, sprostowanych z zagranicy.

Cały transport wraz z przemysłnikami w roli grajków i swatów odwieziono do posterunku straży granicznej w Wieluniu.

Ze względu na poszukiwania za zbiegłymi przemysłnikami — nazwiska zatrzymanych nie są ujawnione.

Dalsze prace budżetowe magistratu  
Budżet wydziału gospodarczego na stole obrad

Po naradach nad budżetem wydziałów przydziałnego, podatkowego, administracyjnego, wydziału opieki społecznej, magistrat łódzki przystąpił do opracowania projektu wydatków i wpływów wydziału gospodarczego.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu, na któ-

rem szczegółowo opracowano budżet wydziału gospodarczego. Dalsze prace nad opracowaniem budżetu prowadzone będą w przyspieszonym tempie, tak, by już w styczniu prowizorium budżetowe przedłożone mogło być do uchwalenia radzie miejskiej, a następnie przesłane do zatwierdzenia.

Kolja brylantowa łupem włamywaczy  
Nieproszeni goście w mieszkaniu kupca

W czasie nieobecności domowników, do mieszkania kupca Chaima Lipszyca, przy ul. Piramowicza 5 włamali się nieznanymi sprawcy. Złodzieje otworzyli drzwi wejściowe przy pomocy wtrycha, poczem dostawczy się do wnętrza wyłamali kasetkę żelazną, z której skradli kolję brylantową i inną biżuterję, oraz

zrabowali z szafy futro damskie łącznej wartości ponad 10.000 złotych.

Kradzież spostrzeżono w kilka godzin później po powrocie właścicieli mieszkania. Niezwłocznie powiadomiono władze śledcze, które zarządziły poszukiwania za zuchwałymi włamywaczami.

W DNIU LICYTACJI  
Samobójstwo zrujnowanego kupca

W mieszkaniu własnym przy ul. Śródmiejskiej 89, popełnił wczoraj samobójstwo przez powieszenie 46-letni Maurycy Halpern.

Halpern był kiedyś znanym kupcem, w czasach inflacji prowadził małą fabryczkę. Od paru lat interesy jego stale pogarszały się i ostatnio nie mógł już Halpern opłacić nawet komornego.

W związku z tem właściciel domu zaskarżył Halperna do sądu. Ekspertyza wprawdzie nie uzyskała, ale natomiast otrzymał klauzulę egzekucyjną.

Halpern, mimo bardzo ciężkich warunków materialnych, nadal zajmował paropokojowe mieszkanie, umeblowanie którego, zwolna wyprzedawane, stanowiło ostatnią główną z podstaw egzystencji Halperna i jego żony.

Wobec wyznaczenia na dzień wczorajszy licytacji pozostałych ruchomości — Halpern, ogarnięty rozpaczą, powiesił się w łazience. Desperata nie zdołano już uratować.

## Ceny spadają

Corocznie w okresie świąt Bożego Narodzenia łódzkie starostwo grodzkie wydawało zarządzenie, w kierunku zapobiegania lichwie przedświątecznej, przyczem podawany był cennik maksymalny na wyroby, których ceny podlegały ustawowemu regulowaniu oraz cennik orientacyjny na inne wyroby.

W roku bież. ukazano miało się podobne zarządzenie, o czym podawaliśmy w tyg. ubiegłym. Jak nas obecnie informują, wydanie tego zarządzenia okazało się zbędne, albowiem z powodu znacznie zmniejszonego ruchu w sklepach, ceny w okresie przedświątecznym nie tylko nie uległy zwwyżce, ale wręcz przeciwnie wykazały odchylenie zniżkowe, sięgające wysokości 10—15 proc. cen normalnych.

Pamiętajcie  
o inwalidach wojennych!Oszust z tupetem  
„Kontroler” pożyczek państwowych

We wsi Sługocin, gminy Łądek, powiatu konińskiego, do zagrody Michała Górniaka zgłosił się jakiś przyzwyczajony ubrany mężczyzna, który oświadczył, że jest kontrolerem pożyczek państwowych, przyczem pokazał domownikom Górniaka legitymację tak szybko i z taką pewnością siebie, iż nikt z obecnych nie zdażył się zapoznać z tekstem legitymacji. Następnie „kontroler” zażądał pokazania mu asygnaat pożyczek, posiadanych przez Górniaka.

Wiśniak, wobec dużej pewnością siebie przybysza, nie podejrzewając nic złego, wyłożył na stół 28 sztuk asygnaat, na sumę 27.000 zł.

Przybysz otworzył teczkę, wyjął z niej jakieś papiery i pozorując kontrolowanie asygnaat — porównywał je z papierami, wymiowanymi z teckki.

Po pewnym czasie przybysz odłożył asygnaaty, zamknął teczkę i bez słowa opuścił zagrodę Górniaka.

Wiśniak przystąpił do przeglądania swoich asygnaat w po dokładnym ich przeliczeniu stwierdził brak trzech sztuk, na sumę dwóch tysięcy i kilkuset złotych.

Poszukiwania za oszustem nie dały rezultatu.

85 ran od postrzału śrutem  
Zabójstwo gajowego przez kłusownika

Dnia 2 września r. b. zameldowano na posterunek pol. p. w Dłutowie, iż w osadzie Dopczyk gminy Dłutów powiatu łaskiego, u włościanina Lipińskiego leży postrzelony śrutem w piersi gajowy Roman Tobjański.

Wydelegowany komendant posterunku zbadawszy ranę ustalił następujące okoliczności:

Gajowy Tobjański dnia krytycznego udał się do zagajnika na czaty, by schwycić grasujących kłusowników. W pewnej chwili zauważył zbliżającego się kłusownika, 21-letniego Stefana Sencio, zamieszkałego w tejże osadzie z ukrytą fuzją pod kurtką. Tobjański zbliżył się by odebrać kłusownikowi broń, wówczas Sencio wymierzył

do niego z fuzji i strzelił 2 razy, raniąc go w piersi. Gajowy stracił przytomność, a gdy ją odzyskał, doczłogał się do najbliższej zagrody. Przewieziony następnie do szpitala po kilku dniach zmarł.

Biegły lekarz orzekł, iż zabity odniósł 85 ran na skutek postrzału śrutem.

W dniu wczorajszym Stefan Sencio zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Nie przyznał się do winy, twierdząc, że krytycznego dnia, będąc w towarzystwie brata wprawdzie słyszał strzały, lecz on nie strzelał. Oskarżony za pomocą świadków starał się wykazać swoje niłbi.

Sąd po naradzie skazał Stefana Sencio na 10 lat więzienia.



XXVI LOTERIA PAŃSTWOWA II KLASA — PIĄTY DZIEŃ CIĄGIENIA

150,000 zł. Nr. 109707
50,000 zł. Nr. 98837
20,000 zł. 9432
Po 1,000 zł. 16021 68577
Po 500 zł. Nr. 33213 51361
Po 400 zł. Nr. 16493 41806
Po 250 zł. Nr. 24879 53354
Po 200 zł. Nr. 11454 13479

Po 150 zł. na N-ry:

94 120 295 540 680 932 1092 108 467
979 2157 451 698 715 657 940 65 3159 907
280 582 714 410 4018 77-4 164 285
451 55 726 526 5297 505 51 689 852 919
6102 55 634 56 83 876 76 916 51+ 9120

912 848 43555 75 190 405 61 748 850 60
935 85 95 44155 554 462 645 624 809 911
45040 97 125 242 854 951 46197 359 420
630 97 755 890 47055 239 515 697 928
49066 375 406 8 9 45 49085 152 226 378
851 96
0 71 459 90 678 80+ 51088 84 235
468 505 851 52 620 642 706 27 55024

85088 258 384 702 800x 21 841 7 217
364 492 671 747 815 77 92 994 85341 557
711 997 28 112 476 614 36 840 996 87077
165 322 610 88 874 88070 136 52 239 63
372 84 505 850 82 80129 524 86 831
904+99

120190 378+ 912 73 82 21290 500 8
70 452 805 39 755 827 49 65+ 804 52
120151 298 851 759 89 12094 88 112 57
254 69 823 92+ 741 13451 85 82 538 891
855+ 010 50 125 10 85 175 75 295 78

DZIENNIK SPORTOWY

Powtórzenie meczu bokserskiego IKP — Policyjny K. S.

Referendum rozpisane w sprawie ćwierćfinałowego meczu o drugie mistrzostwo Polski IKP — Policyjny K. S. (Katowice) zostało zakończone i przyniosło w rezultacie korzystny wynik Katowiczanom, anulując wynik 10:6 uzyskany w ringu, a przywracając wynik 8:8 weryfikowany przez wydział sportowy P. Z. B.
Za wnioskiem o przywrócenie wyniku 8:8 głosowały okręgi: warszawski, pomorski, białostocki i śląski, przeciw łódzki, wstrzymały się poznański, łwowski, nie należały zaś głosy Kraków i Lublin.

Protest Lechii odrzucony

Protest Lechii tomaszowskiej w sprawie weryfikacji zawodów finałowych o wejście do klasy A, rozegranych przez łódzką Makabi i umotywowany przez Lechję rezygnacyjnym udziałem w barwach Makabi gracza innego klubu, został na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu ŁZOPN-u odrzucony.

Niemcy przed spotkaniem z robotniczą reprezentacją Polski

Socjalistyczny dziennik „Volksrecht“, wychodzący w Essen, poświęca spotkanie drużyn robotniczych Polski i Niemiec o mistrzostwo Europy obszerny artykuł. Dziennik liczy się z kłębą Niemiec, uważając drużynę polską za bardzo silną. Polacy, informując w dalszym ciągu piśmie niemieckie, przygotowują się do meczu bardzo intensywnie i napewno dołożą wszelkiej siły, by spotkanie to wygrać i zrównać się w ten sposób z Austrią i Niemcami.

Rozpoczęcie mistrzostw hokejowych

Na święta Bożego Narodzenia, t. j. na nadchodzącą niedzielę i poniedziałek są wyznaczone kalendaryjnie pierwsze mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu. W niedzielę na boisku ŁKS-u ma grać ŁKS — Makabi i na lodowisku w Helenowie: Union — Triumf, zaś w poniedziałek na lodowisku ŁKS-u: SKS (Zgierz) — Makabi i w Helenowie: SKS (Łódź) — Triumf. Wszystkie powyższe mecze mają się rozpocząć o godz. 11-ej. Dojście powyższych spotkań mistrzowskich do skutku zależy od tego czy temperatura do niedzieli ulegnie większemu obniżeniu.
Prócz spotkań o mistrzostwo w razie pogody, ŁKS rozegra w poniedziałek mecz towarzyski z mistrzem hokejowym Polski — AZS-em z Warszawy.

Nowy Zarząd sekcji tenisowej ŁKS-u

Na poniedziałkowym Walnym Zgromadzeniu sekcji tenisowej „ŁKS-u“ został wybrany następujący zarząd: inż. Rau, pr. Rogacki, Paweł Korcelli, Jarociński, Andrzejak

Polakabi.
11.00-11.55 Komunikat meteorologiczny
11.55-12.05 Sygnal czasu z Warszawy.
Hełna z Krakowa
12.05-12.15 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.15-12.30 Muzyka z płyt gramof.
12.30-12.35 Komunikat meteorologiczny
12.35-12.40 Przerwa
12.40-12.45 Komu. Państw. Inst. Eksploz.
12.45-12.55 Komunikat Gospodarczy
12.55-13.05 Kronika baroekra.
13.05-13.10 Program dla dzieci:
a) Te molo Sennioki — opowiadanie St. Beylinówny.
b) Białe i czerne — piosenka Jadwigi Otręboskiej.
13.10-13.20 Płyty gramofonowe.
13.20-13.30 Wskazywanie p. t. Podstawowe cechy wojny — red. J. Targ
13.30-13.45 Odczyt dla nauzacielek muzyki w szkołach ogólnokształcących.
13.45-14.00 Płyty gramofonowe.
14.00-14.15 Zarządzenie skrócenia czasu pracy na terenie międzynarodowym — wygł. p. S. Homoski.
14.15-14.30 Odczytanie programu na dzień następn.
14.30-14.45 Muzyka lekka i taneczna z dano „Adria“ Orkiestra Freda Melodyaty

Protest Lechii odrzucony

Protest Lechii tomaszowskiej w sprawie weryfikacji zawodów finałowych o wejście do klasy A, rozegranych przez łódzką Makabi i umotywowany przez Lechję rezygnacyjnym udziałem w barwach Makabi gracza innego klubu, został na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu ŁZOPN-u odrzucony.

Otwarcie toru ślizgawkowego H.K.S.

Otwarcie toru ślizgawkowego Harcerskiego Klubu Sportowego przy ul. Piotrkowskiej 180, nastąpi w najbliższych dniach. Bilety sezonowe w cenie zł. 7.50 oraz bilety uczniowskie sezonowe w cenie zł. 5.
Bilety sezonowe uczniowskie można nabywać już teraz w kasie na torze ślizgawkowym Klubu przy ul. Piotrkowskiej 180 w godzinach od 17-ej do 19-ej.

Anglia chce rozegrać mecze z Niemcami, Włochami i Francją

Z Londynu donoszą, że angielski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Związku Niemiec, Włoch i Francji z propozycją rozegrania meczów międzypaństwowych w roku 1933. Zawody z Niemcami mają się odbyć 19 lub 26 sierpnia z Francją 20 lipca w Londynie, a z Włochami 10 października w Mediolanie.

PROGRAM RADJOWY. Łódź.

Środa, dn. 21 grudnia

11.40-11.50 Codzienny Przegąd Pras Polakabi.
11.50-11.55 Komunikat meteorologiczny
11.55-12.05 Sygnal czasu z Warszawy.
Hełna z Krakowa
12.05-12.15 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.15-12.30 Muzyka z płyt gramof.
12.30-12.35 Komunikat meteorologiczny
12.35-12.40 Przerwa
12.40-12.45 Komu. Państw. Inst. Eksploz.
12.45-12.55 Komunikat Gospodarczy
12.55-13.05 Kronika baroekra.
13.05-13.10 Program dla dzieci:
a) Te molo Sennioki — opowiadanie St. Beylinówny.
b) Białe i czerne — piosenka Jadwigi Otręboskiej.
13.10-13.20 Płyty gramofonowe.
13.20-13.30 Wskazywanie p. t. Podstawowe cechy wojny — red. J. Targ
13.30-13.45 Odczyt dla nauzacielek muzyki w szkołach ogólnokształcących.
13.45-14.00 Płyty gramofonowe.
14.00-14.15 Zarządzenie skrócenia czasu pracy na terenie międzynarodowym — wygł. p. S. Homoski.
14.15-14.30 Odczytanie programu na dzień następn.
14.30-14.45 Muzyka lekka i taneczna z dano „Adria“ Orkiestra Freda Melodyaty

W kilku wierszach z całego świata

— Drużyna hokejowa Oxfordu rozegrała w Pradze dwa mecze z LTC Praga. Pierwszego dnia zwyciężyli Czsi 5:2, w niedzielę Anglicy przegrali również ale w mniejszym stosunku 0:1.
— W Holandji odbył się międzynarodowy mecz rugby pomiędzy reprezentacją zachodnich Niemiec a Holandją. Zwyciężyli Niemcy 24:11 (11:8).
— Włoski lotnik Donatti ustanowił nowy rekord światowy, wznosząc się na maszynie turystycznej na wysokość 9.700 m.
— Międzypaństwowy mecz tenisowy Francja — Szwecja rozegrany w Sztokholmie w hali zakończył się zwycięstwem Francji 7:0.
— Mistrz Węgier Ferencvaros bawił niedawno w Marokko, gdzie pokonał reprezentację miasta Fez w rekordowym stosunku 21:0. Do przerwy Węgrzy strzelili 10 bramek.

Teatr Miejski

Dziś i codziennie wiecz. głosna sztuka Sergiusza Trajankowa „Krzyszcie Chiny“.
Na ukończeniu próby z barwnymi bajki dla dzieci Ewy Sellberg „Za śnieżnymi górami“.
Teatr Popularny. Ogrodowa 18.
Dziś o godz. 9.15 wiecz. melodramat pt. „Niewinnie skazany“.
Bilety do zabycia w kasie Teatru od godz. 11 do 2 14 do 10 wiecz.
„Boże Narodzenie“ w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18)
W okresie świątecznym, sztuczono

19.01-19.30 Rozmaitości.
19.30-19.30 Komunikat lahy Przem. Handl. w Fund. repertuar teatrów
19.30-19.45 Palleton literacki p. t. „U śrótle nieszczęścia romansu psycho logicznego“.
19.45-20.00 Prasowe Dłennik Radjowy.
20.00-20.30 Tr. z Wilna: Audyja p. t. „Tenor, sława i kres“ (o Garuso) — wygł. m. Witold Hulewicz
20.30-21.00 Muzyka lekka z płyt gramofonowych.
21.00-21.05 Wiadomości sportowe
21.05-21.10 Dodatek do Praszego Dłennika Radjowego.
21.10-22.00 Koncert kameralny Wyk.: Wława. Kwartet Smyczkowy.
22.00-22.15 „Na widnokręcu“
22.15-22.40 Muzyka taneczna z dano „Adria“, ork. Gołja i Petersbur-skieleo.
22.40-22.45 Płyty gramofonowe.
22.45-23.00 Urząd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i komun. polterojny
23.00-24.00 Muzyka taneczna z kaw „Oazy“ Orkiestra Kastnera Bn gliarda.

GOZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Krzyszcie Chiny“
TEATR KAMERALNY: „Szczęście od tura“
TEATR POPULARNY: „Niewinnie skazany“
JAR: „Oj, kobietki, kobietki“
ADRJA: „Silni i Grim w Arabji“
CASINO „Nantia, kwiat Hawanny“
CAPITOL: „Wrook morza“
CZARY: I „Upiór Parjza“
II „Osary Dan“
CORSO: „Tajny detektjw“
DOM LUDOWY: „Prawdaiwa mitoleo awanturalny.“
GRAND-KINO: „Bocna nifca“
LUNA: „Królowa podziemni“
METRO: „Silni i Grim w Arabji“
2) Najpierw wodocięka.
OSWIATLOWY: I „Zew stemi“
II „Krdl Konga“
PAN: „Ulani, ulani, chłopoty malo wani“
PALACE: „Plonjose serca“
PRZEDWIOSNIE „Kęjśe Bourbonle“
MIMOZA: „Szyb 1, 25“
2) Noce Paryskie.
RAKIETA: „Nowa Palestyna“
SPLENDID: „Zemsta Tonza“
STYLOWY: „Gehenna wodole“
SZUKA: „Dobranoc Wiednie“
ZACHĘTA: I „W gabinecie lekarza“
II „Białe noce“

Teatr Kameralny

Dziś i jutro ostatnie dwa przedsta wienia dowcipna lekka komedia Kied rzyckielo „Szczęście od tura“
W piątek wchodzi na afisz wyreży serowana przez red. pl. Wysoczk komedia Henryka Maffeo „Medeo“ — sztuka która już w dniach najbliższych wchodzi na afisz.

Teatr Popularny. Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. melodramat pt. „Niewinnie skazany“.
Bilety do zabycia w kasie Teatru od godz. 11 do 2 14 do 10 wiecz.

Z GIEŁDY. Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 20 grudnia 1932 r.
GZKRI.
Gdańsk 178.37
Holan dła 358.77
Londn 29.73 29.75
N. York czek 8.925
N. York kabel 8.929
Paryż 34.85
Szwajcaria 172.10
Berlin 212.50
AKCJW.
Bank Polski 86.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LUSTY ZASTAWNE.
3% pożyczka halowa 39.25
4% inwestycyjna 98.60
4% seryjna 104.75
5% konwersyjna 40.—
6% kolejowa 34.75
6% dolarowa 55.— 55.75 55.—
4% 63.50
7% stabilizacyjna 54.25 54 50 54 38
4 1/2% m. ziemskie zł. 35 50
4 1/2% m. Warszawa 42.— 42.50 42.—
5% m. Warszawa 45.50
8% m. Warszawa 45.50 45.— 46.80
8% m. Kęle 39.—
10% m. Nadomna 43 50
10% m. Siedlec 42 50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 20 grudnia 1932 r.
Ceny tranzakcyjne.
Żyto obroty 45 ton zł. 14.—
Owies „ 15 „ 11.—
Ceny orientacyjne.
Żyto zł. (3.7) — 13.90
pszenica „ 21.— — 24.—
jęczmień A „ (2.5) — 14.—
„ B „ 13.— — 13.75
„ browarowy „ 14.50 — 16.—
owies „ 11.— — 11.25
mąka żytnia „ 21.25 — 22.5
mąka pszenna „ 34.50 — 36.0
obroby żytnie „ 8.— — 8.25
obroby pszenne „ 7.50 — 8.50
obroby psz. nr. „ 8.50 — 9.50

Teatr „Jar“

W dalszym ciągu przetłofowa rewja skoczów, piosenek i tańca p. t. „Oj kobietki, kobietki“.
Dziś dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wiecz. Ceny mijają do 7.50, do 9.24.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Dziś premiera! Czarodziejska fontanna humoru, Fajerwerk dowcipu, niewyczerpane źródło wesołości Zdumiewające sytuacje komiczne GEORGES'A MILTONA w filmie p. t.

KSIĄŻE BOUBOULE

Początek seansów o g. 4 p. p. w niedziele i święta o g. 3 p. p. Ceny miejsc: I—1,00, II—90 gr, III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie Na 1-szy seans wstąpić można po 45 gr.

Następny program „Braterstwo ludów” film o dialogach polskich, francuskich i niemieckich. Reż. G. W. Pabsta. W pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia wyświetlany będzie dla młodzieży o godz. 11 rano film p. t. „WŁADCA STEPU” z Ken Maynardem w roli głównej. Widownia centralnie ogrzewana

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 8:15

Ostatni dzień!

SZYB I. 23

— Najpotężniejszy 100 proc. dźwiękowiec polski. W rolach głównych: Baśka Orwid i Jerzy Marr.

Wielki podwójny rekordowy program!

NOCE PARYSKIE

ze słynnym amantem ekranu HENRI GARATEM.

Najweselej i najtaniej

Wesołym Wieczorze

w kinie MIMOZA. Otwarcie za kilka dni.

Wielki program świąteczny p. t.

KINO-TEATR STYLOWY

dawniej „RESURSA”

ul. Kilińskiego 123 Tel. 112-00.

„GEHENNA KOBIECY”

Wzruszający dramat o cierpieniu, miłości i poświęceniu kobiety

W rolach głównych: Sylvia Sidney, Wynne Gibson i Gene Raymond

Następny program: Łzy 20-to letniej

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Aparatura dźwiękowa „Philipsa”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

Do akt Nr. 25691932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ewangelickiej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henryka Gliosentajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 6 grudnia 1932 r. Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 2183 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od g. 10-30 rano w Łodzi przy ul. 8-go Sierpnia Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała Strykowskiego i składających się z urządzenia sklepowego, rekawiczek, bielizny, pończoch i koraliów, oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 9 grudnia 1932 r. Komornik J. RZYMOWSKI

Do akt Nr. 819 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Orlej pod nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Marii Güttler i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dnia 6 grudnia 1932 r. Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 81526 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Pustej pod nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Morak Szacha i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 19 lipca 1932 r. Komornik L. NABOROWSKI

Do akt Nr. 3166 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 96-1 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szymona Rozena i składających się z mebli i oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 7 grudnia 1932 r. Komornik ST. GORSKI

Do akt Nr. 5081 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piromowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa A. Lipke i składających się z 100 par spodni, maszyn do szycia i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1075.

Łódź, dnia 15 grudnia 1932 r. Komornik A. JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2515 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola pod nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marceliego Sausasa i składających się z mebli i żyrandola oszacowanych na sumę zł. 780.

Łódź, dnia 14 grudnia 1932 r. Komornik M. LIPPERT

Do akt Nr. 2778 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. 11 Listopada nr. 19-41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. Tow. uszlach. i wyk. włók en i tkanin Tawwit i składających się z kurtki żakietowej oszacowanych na sumę zł. 2500.

Łódź, dnia 7 grudnia 1932 r. Komornik M. LIPPERT.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1 czynna od 8 rano do 9 wieczór od 1-12 i 2-5 przyjmują kobiety-lekarki w niedziele i święta od 9-12 Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKORYCH PORADA 3 zł.

Doktor BERMAN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. CEGIELNIANA 15, tel. 149-07 przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. POŁUDNIOWA 23. Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1

Dr. NADEL

Akuszerja, choroby kobiece. Godz. przyjęć od 3-4 i od 7-8 w Pomorska 7. Tel. 127-34

Advertisement for KUCHENKI, PIECYKI, kiel, szamotowe, polecane, KOZMINEK, Główna 51.

Lek.-Dentysta Jakób Botwinik

Narutowicza 13, tel. 111-50 Przyjmuje odziennie również w niedziele i święta od 3 1/2 do 10 w Ceny przystępne. Dla niezamożnych i bezrobotnych ulgi.

W firmie E. WASILEWSKI

Piotrkowska 152 są najlepsze towary: na palta, ubrania męskie, suknie, pokrycia futer i resztki Ceny fabryczne.

Dr. med. M. Ukraińska-Goldtowa

Chor. kobiece i akuszerja Przyjmuje od 3-5. Tel. 113-65 ul. Piłsudskiego 69 róg Narutowicza.

Magazyn Skórzanej Galanterji

Jerzego Langnera Łódź, Andrzeja 14 Poleca na GWIAZDKĘ: Torebki damskie, portfel, portmonecki, papierosnice; paski damskie i męskie, kufry, walizy, pliki, parasolki, koszyki do śniadań, plecaki, torczy i toristry po cenach przystępnych.

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKORY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCOW PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38. Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny K. KASPRUSA

Główna 16. Wykonywa wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa i dekoracji wchodzące. Polecą po cenach przystępnych otomany, leżaki i materace podług najnowszej konstrukcji. UWAGA: Posiadam na składzie kanapę—materac (francuska).

TANIO!

sprzedam maszynę firmy Singer do szycia rakawiczek. Wiadomość: ul. Przejazd Nr. 25, m. 6 u p. Brzozińskiej.

Ogłoszenia drobne.

Pokoje umeblowane po 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wólczańska 150 m. 61. Bez dostawek, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „Polski” Al. Kosciuszki 27, tel. 111-01. Planino Zettera P w dobrym stanie do sprzedania aarol. Kucshwizt Monuski 2. Prusy, skargi i odwrotna sprze ciwy, a pe i a c i sprawy podatkowe zastawia ko- rzystnie biuro Ur sus”. Kilińskiego nr. 136.

CENY OGŁOSZENI:

dróży, firm zapamiętanych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

Za wiersz milimetrowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed czasem i w tekście 1) i za tekstem i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. zapowiedzi za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr. ogłoszenia drobne 1) gr. za wiersz, natomiast za 100. dla poszukujących pracy 5 gr. naj- mniejsze ogłoszenie 50 gr. — O. ogłoszenia zamieszczone o 5) nie- obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 6) (w tem gr. 4) za odosłanie do domu) nie powinna być 4 gr. 8). Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenume- raty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu. Konto P. K. O. Nr. 143039.